

Gniazdo piotrkowskie, będące właściwie słabszym przedłużeniem łódzkiego, posiada gminy, jak: Szydłów (29,5%), Kleszczów (27,6%), Tomaszów (22,6%), Bujny (23,3%), Owczary (20,3%) i cały szereg gmin po obu stronach Pilicy z procentem Niemców od 2 do 10.

¹ Skan Kurjera Warszawskiego został opublikowany na stronie internetowej Biblioteki Narodowej pod adresem: <https://polona.pl/item/kurier-warszawski-r92-nr-58-27-lutego-1912.MTkzNTg0MDY0/#item>

Niewielkie gniazdo lubelskie z gminami: Niedrzwica (10,4% Niemców), Piotrowice (5,7%), Bełżyce (3,1%), Jastków (5,3%), przez Sarnokłęski (8,3%) i Rudkę (6,1%) łączy się z dużym gniazdem lubartowsko-chełmskim, które zajęło przestrzeń pomiędzy Wieprzem a Bugiem.

Okolo Lubartowa spotykamy takie silne gminy niemieckie, jak: Siemień (19,7%), Luszawa (18,6%) i Firlej (16,1%), a dalej na południo-wschód rozpoczyna się gęsta sieć podchełmska. Na czele gmin pod względem niemieckości stoi tutaj: Cyców z 39% Niemców, a za nim Bukowa (29,3%) Hańsk (26,9%) Ludwin (24,6%), Turka (30,5%), Staw (21,8%), Wola Wereszczyńska (19,9%) Olchowiec (18%), Turno (17,1%), Rejowiec (17%), Krzywiczki (16,8%), Brzeziny (16%) i Żmudź (15,4%).

W północnej litewskiej części gubernji suwalskiej Niemcy są wszędzie, choć nie w dużej zwartości. Mocno-niemieckie są tylko gminy pograniczne, jak: Szyłgale (47,7%), Kibarty (35,5%), Kapsodzice (41,5%), Wisztyniec (28,0%) Wiżejmy, (37,9%). W głąb kraju koloniści przeniknęli mniej więcej równomiernie w ilości od 2 do 10%, w kilku gminach przewyższając tę cyfrę jak: w Jaworowie (11,7%), w Janowie (12,5%), w Antonowie (12,7%). W augustowskiej części Suwalszczyzny niema Niemców wcale.

Przechodzimy teraz do pasów niemieckiego osadnictwa. Pozajmowali brzegi ważniejszych rzek Królestwa. Przedewszystkiem szlak Wisły. Bieg Wisły zajęty przez kolonistów od samego wejścia rzeki w Królestwo aż do Puław, gdzie na lewym brzegu, naprzeciw miasta, jest gmina Góra Puławska z 20,6% Niemców. Lewy brzeg obsadzony jest daleko zwarciej niż prawy i po prostu nieprzerwanie. Oto wykaz gmin lewo-nadwiślańskich od Nieszawy do Puław.

Raciążek 11,8%, Lubanie 25,1%, Włocławek 11,1%, Łęg 29,9%, Dobiegniewo 44,8%, Duninów 21,6%, Łąck 6,7%, Dobrzyków 37,3%, Czermino 56,6%, Iłów 48,1%, Tułowice 47,4%, Głusk 16,0%, Czastków 8,0%, Młociny 3,5%, Mokotów 5,5%, Wilanów 8,2%.

(Z boku Pruszków 11,7% Falenty 11,4%, Nowo-Iwiczna 22,9%.)

Jeziorna 3,4%, Kąty 9,0%, Czersk 3,2%, Konary 10,8%, Rozniszewo 7,0%, Trzebień 4,6%, Swierzegórne 10,3%, Brzeźnica 5,4%, Sarnów 1,5% i i Góra Puławska 20,6%. Łańcuch bez przerwy.

Na prawym brzegu Wisły za brzegiem dobrzyńskim, o którym wzmiankowaliśmy powyżej, pod Plockiem leży Brwilno (20,5% Niemców), dalej ku Wyszogrodowi — gminy Ramutówko (17,2%) i Rembowo (25,7%), następnie gniazdo pod Modlinem u ujścia Bugu i Narwi, gminy: Błędówko (17,2%), Pomiechów (9,2%), Nowy Dwór (13,3%), Góra (10,3%), Nieporęt (23,8%), Jabłonna (25,1%), gminy pod Pragę: Bródno (7,24%), Wawer (9,0%), Zagość (3,0%) i Wiązowna (15,4%) i dalej pod Dęblin: Sobienie (5,3%), Wilga 22,5%), Podlęz (3,8%) i Pawłowice (3,8%).

Od Puław do Sandomierza i dalej na granicy galicyjskiej Wisła od kolonji niemieckich niemal zupełnie wolna. Linja osadnictwa skręca wraz z Wieprzem ku wschodowi i przez gniazdo lubartowsko-chełmskie dosięga Bugu. Tak więc istnieje nieprzerwana komunikacja Prus z Wołyniem przez wiślany pas osadnictwa niemieckiego.

Z dopływów Wisły ujście oraz środkowy bieg Pilicy gęsto osiadłe są od Niemców. Bug, jak wzmiankowaliśmy, przy ujściu pod Modlinem. Narew, oazami; pod Pułtuskim gminy: Kleszczowo (13,6% Niemców), Obryte (5,7%), Długosiodło (13,6%), trochę pod Łomżą w gm. Drozdowo (1,5%).

Bardzo charakterystyczny jest zwarty pas osadnictwa przy Wkrze czyli Działdówce. Są tam gminy, jak Ojrzeń (43%), Gradzunów (33,1%), Szumlin (9,8%), Młock (14%), Raciąż (8,3%) i t. d. Rzeka ta jest najkrótszą komunikacją od granicy pruskiej do Modlina.

Brzeg Skrwy, oddzielającej ziemię dobrzyńską od płockiej, nieprzerwanie zajęty przez mocno niemieckie gminy gniazda dobrzyńskiego: Tłuchów (19,0%), Osiek (14,5%), Gujsk (25,0%), Szczutowo (10,3%).

Niewielkie gniazdo lubelskie z gminami: Niedrzwica (10,4% Niemców), Piotrowice (5,7%), Bełżyce (3,1%), Jastków (5,3%), przez Sarnokłęski (8,3%) i Rudkę (6,1%) łączy się z dużym gniazdem lubartowsko-chełmskim, które zajęło przestrzeń pomiędzy Wieprzem a Bugiem.

Okolo Lubartowa spotykamy takie silne gminy niemieckie, jak: Siemień (19,7%), Luszawa (18,6%) i Firlej (16,1%), a dalej na południo-wschód rozpoczyna się gęsta sieć podchełmska. Na czele gmin pod względem niemieckości stoi tutaj: Cyców z 39% Niemców, a za nim Bukowa (29,3%), Hańsk (26,9%), Ludwin (24,6%), Turka (30,5%), Staw (21,8%), Wola Wereszczyńska (19,9%), Olchowiec (18%), Turno (17,1%), Rejowiec (17%), Krzywiczki (16,8%), Brzeziny (16%) i Żmudź (15,4%).

W północnej litewskiej części gubernji suwalskiej Niemcy są wszędzie, choć nie w dużej zwartości. Mocno-niemieckie są tylko gminy pograniczne, jak: Szyłgale (47,7%), Kibarty (35,5%), Kapsodzice (41,5%), Wisztyniec (28,0%), Wiżejmy (37,9%). W głąb kraju koloniści przeniknęli mniej więcej równomiernie w ilości od 2 do 10%, w kilku gminach przewyższając tę cyfrę, jak: w Ja-

worowie (11,7%), w Janowie (12,5%), w Antonowie (12,7%). W augustowskiej części Suwalszczyzny niema Niemców wcale.

Przechodzimy teraz do pasów niemieckiego osadnictwa. Pozajmowali brzegi ważniejszych rzek Królestwa. Przedewszystkiem szlak Wisły.

Bieg Wisły zajęty przez kolonistów od samego wejścia rzeki w Królestwo aż do Puław, gdzie na lewym brzegu, naprzeciw miasta, jest gmina Góra Puławska z 20,6% Niemców. Lewy brzeg obsadzony jest daleko zwarciej niż prawy i po prostu nieprzerwanie. Oto wykaz gmin lewo-nadwiślańskich od Nieszawy do Puław.

Raciążek	11,8%
Lubanie	25,1
Włocławek	11,1
Łęg	29,9
Dobiegniewo	44,8
Duninów	21,6
Łąck	6,7
Dobrzyków	37,3
Czermino	56,6
Iłów	48,1
Tułowice	47,4
Głusk	16,0
Czastków	8,0
Młociny	3,5
Mokotów	5,5
Wilanów	8,2

(Z boku Pruszków 11,7, Falenty 11,4, Nowo-Iwiczna 22,9%.)

Na prawym brzegu Wisły za brzegiem dobrzyńskim, o którym wzmiankowaliśmy powyżej, pod Plockiem leży Brwilno (20,5% Niemców), dalej ku Wyszogrodowi — gminy Ramutówko (17,2%) i Rembowo (25,7%), następnie gniazdo pod Modlinem u ujścia Bugu i Narwi, gminy: Błędówko (17,2%), Pomiechów (9,2%), Nowy Dwór (13,3%), Góra (10,3%), Nieporęt (23,8%), Jabłonna (25,1%), gminy pod Pragę: Bródno (7,24%), Wawer (9,0%), Zagość (3,0%) i Wiązowna (15,4%) i dalej pod Dęblin: Sobienie (5,3%), Wilga 22,5%), Podlęz (3,8%) i Pawłowice (3,8%).

Od Puław do Sandomierza i dalej na granicy galicyjskiej Wisła od kolonji niemieckich niemal zupełnie wolna. Linja osadnictwa skręca wraz z Wieprzem ku wschodowi i przez gniazdo lubartowsko-chełmskie dosięga Bugu. Tak więc istnieje nieprzerwana komunikacja Prus z Wołyniem przez wiślany pas osadnictwa niemieckiego.

Z dopływów Wisły ujście oraz środkowy bieg Pilicy gęsto osiadłe są od Niemców. Bug, jak wzmiankowaliśmy, przy ujściu pod Modlinem. Narew, oazami; pod Pułtuskim gminy: Kleszczowo (13,6% Niemców), Obryte (5,7%), Długosiodło (13,6%), trochę pod Łomżą w gm. Drozdowo (1,5%).

Bardzo charakterystyczny jest zwarty pas osadnictwa przy Wkrze czyli Działdówce. Są tam gminy, jak Ojrzeń (43%), Gradzunów (33,1%), Szumlin (9,8%), Młock (14%), Raciąż (8,3%) i t. d. Rzeka ta jest najkrótszą komunikacją od granicy pruskiej do Modlina.

Brzeg Skrwy, oddzielającej ziemię dobrzyńską od płockiej, nieprzerwanie zajęty przez mocno niemieckie gminy gniazda dobrzyńskiego: Tłuchów (19,0%), Osiek (14,5%), Gujsk (25,0%), Szczutowo (10,3%).

Warta, mocno ziemczona od Pyzdr przez Konin i Koło poza Uniejów, przepływa przez środek gniazda kujawsko-kaliskiego. Wolna od Niemców przy wejściu do ziemi sieradzkiej, nabiera ich przy Zduńskiej Woli, przy Wieluniu, pod Brzeźnicą (4,8%), pod Częstochową i u źródeł swoich przy Zawierciu.

Pograniczna Proсна, z wyjątkiem części przy ujściu do Warty, na północy Kalisza, kolonji niemieckich u brzegów prawie nie posiada.

Napór Niemców, ława germanizmu wkracza do Królestwa obu stronami Wisły od Kalisza ściśle do granicy ziemi rybińskiej, rozchodząc się ztamtąd w różnych kierunkach. Reszta pogranicza niemieckiego i północne od Mławy do Suwałk; zachodnie od Kalisza do Sosnowic prawie nie posiada kolonistów.

Cztery gubernje Królestwa są mocno ziemczone: kaliska, piotrkowska, warszawska i płocka; dwie mniej: suwalska i lubelska, trzy posiadają nieliczne oazy niemieckie: łomżyńska, siedlecka i radomska, a jedna — kielecka ma Niemców na lekarstwo.

W gub. kaliskiej wolna od Niemców są tylko części powiatów: tureckiego, sieradzkiego i wieluńskiego i to upstrzone tu i ówdzie oazami kolonji.

W gub. piotrkowskiej kraj wolny jest tylko przy Nowem Mieście, na północo-wschód od Rawy, w części powiatu noworadomskiego, w całym częstochowskim, z wyjątkiem najbliższych okolic Częstochowy i w całym będzińskim z wyjątkiem Zawiercia i Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie w gminach jest po 1,4 do 3,6%, a w Sosnowcu 7,5% Niemców.

W gub. warszawskiej Niemcy rozmieszczeni są gęsto, tak, że na mapie widać tylko nieliczne białe miejsca w zachodnim łowickim, około Sochaczewa, Grodziska, Grójca, Tłuszcza, w zachodnim pułtuskim i południowym płońskim.

W gub. płockiej część zachodnia zajmuje ziemia dobrzyńska z gniazdem kolonizacji. Poza pasami nad Wisłą i nad Skrwą reszta terytorjum jest wolna od Niemców.

W gub. suwalskiej niema Niemców w sejneńskim i augustowskim, zresztą są wszędzie.

W gub. lubelskiej poza gniazdami: lubelskim i lubartowsko-chełmskim kolonisci są tylko w gminie Końskowola (4,2%), w powiecie pułaskim i w gminie Potok (2,7%), powiecie janowskim.

W gub. łomżyńskiej, oprócz kolonji nad Narwią pod Pułtuskim, Ostrołęką i Łomżą są Niemcy w dwóch gminach pod Ostrowem, mianowicie: Jasienica (25,3%) i Szamów (13,6%), w gm. Poświętna (2,6%), pod Wysokiem Mazowieckiem i w gm. Bogusze (1,1%) pod Szczuczynem.

W gub. siedleckiej, oprócz kolonji pasa wiślanego i kilku gmin, należących do gniazda lubartowsko-chełmskiego, w pow. radzyńskim i włodawskim znajdujemy Niemców-kolonistów w gminach Żelechów (2,2%) i Kłoczew (1,1%) pod Garwolinem, w gm. Serokomla (9,1%) i Gołębki (9,0%) pod Łukowem, w gm. Międzyzłes (5,3%) pod Białą, w gm. Żeliszew (18,3%) pod Siedlcami, w gm. Grochów (16,5%) pod Sokołowem, w gm. Sadowne (24,7) nad Bugiem i Stara Wieś (5,8%) pod Węgrowem.

Gub. radomska posiada kolonje niemieckie pasa nadwiślańskiego naprzeciw Puław i małe gniazdo nad Pilicą pomiędzy Opoczmem a Piotrkowem i Tomaszowem, gminy: Owczary (20,3%), Zajęczków (10,6%), Kuniczki (14,4%), Uniewel (10,6%), Radonia (6,1%) i kilka innych z mniejszym procentem. Tu i ówdzie znajdujemy gminy z Niemcami rozrzucone. Pod Radomiem są cztery: Kowala (10,0%), Gębarzew (10,0%) Wolanów i Orońsk (1,2 i 1,9%). Pod Iłżą dwie: Wierchowiska (6,1%) i Sienna (2,5%). Przy ujściu do Wisły rzeki Kamionny gmina Olszyca (1,3%). Pod Ostrowcem gmina Częstocice (1,0%). Wreszcie pod Klimontowem — Górki (4,1%) i Osiek nad Wisłą (2,5%).

Gub. kielecka ma Niemców tylko w dwu miejscach. Pod Włoszczową w czterech gminach: Kluczewsko (9,4%), Łopuszno (4,8%) Krasocin (6,5%) i Włoszczowa (3,0%). I pod Stopnicą przy Wiśle w dwu: w Oględowie (7,8%) i w Łubnicy nad Wisłą (10,1%).

Warta, mocno ziemczona od Pyzdr przez Konin i Koło poza Uniejów, przepływa przez środek gniazda kujawsko-kaliskiego. Wolna od Niemców przy wejściu do ziemi sieradzkiej, nabiera ich przy Zduńskiej Woli, przy Wieluniu, pod Brzeźnicą (4,8%), pod Częstochową i u źródeł swoich przy Zawierciu.

Pograniczna Proсна, z wyjątkiem części przy ujściu do Warty, na północy Kalisza, kolonji niemieckich u brzegów prawie nie posiada. Napór Niemców, ława germanizmu wkracza do Królestwa obu stronami Wisły od Kalisza ściśle do granicy ziemi rybińskiej, rozchodząc się ztamtąd w różnych kierunkach. Reszta pogranicza niemieckiego i północne od Mławy do Suwałk; zachodnie od Kalisza do Sosnowic prawie nie posiada kolonistów.

Cztery gubernje Królestwa są mocno ziemczone: kaliska, piotrkowska, warszawska i płocka; dwie mniej: suwalska i lubelska, trzy posiadają nieliczne oazy niemieckie: łomżyńska, siedlecka i radomska, a jedna — kielecka ma Niemców na lekarstwo.

W gub. kaliskiej wolna od Niemców są tylko części powiatów: tureckiego, sieradzkiego i wieluńskiego i to upstrzone tu i ówdzie oazami kolonji.

W gub. piotrkowskiej kraj wolny jest tylko przy Nowem Mieście, na północo-wschód od Rawy w części powiatu noworadomskiego, w całym częstochowskim, z wyjątkiem najbliższych okolic Częstochowy i w całym będzińskim z wyjątkiem Zawiercia i Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie w gminach jest po 1,4 do 3,6%, a w Sosnowcu 7,5% Niemców.

W gub. warszawskiej Niemcy rozmieszczeni są gęsto, tak, że na mapie widać tylko nieliczne białe miejsca w zachodnim łowickim, około Sochaczewa, Grodziska, Grójca, Tłuszcza, w zachodnim pułtuskim i południowym płońskim.

W gub. płockiej część zachodnia zajmuje ziemia dobrzyńska z gniazdem kolonizacji. Poza pasami nad Wisłą i nad Skrwą reszta terytorjum jest wolna od Niemców.

W gub. suwalskiej niema Niemców w sejneńskim i augustowskim, zresztą są wszędzie.

W gub. lubelskiej poza gniazdami: lubelskim i lub artowsko-chełmskim kolonisci są tylko w gminie Końskowola (4,2%), w powiecie pułaskim i w gminie Potok (2,7%), powiecie janowskim.

W gub. łomżyńskiej, oprócz kolonji nad Narwią pod Pułtuskim, Ostrołęką i Łomżą są Niemcy w dwóch gminach pod Ostrowem, mianowicie: Jasienica (25,3%) i Szamów (13,6%), w gm. Poświętna (2,6%), pod Wysokiem Mazowieckiem i w gm. Bogusze (1,1%) pod Szczuczynem.

W gub. siedleckiej, oprócz kolonji pasa wiślanego i kilku gmin, należących do gniazda lubartowsko-chełmskiego, w pow. radzyńskim i włodawskim znajdujemy Niemców-kolonistów w gminach Żelechów (2,2%) i Kłoczew (1,1%) pod Garwolinem, w gm. Serokomla (9,1%) i Gołębki (9,0%) pod Łukowem, w gm. Międzyzłes (5,3%) pod Białą, w gm. Żeliszew (18,3%) pod Siedlcami, w gm. Grochów (16,5%) pod Sokołowem, w gm. Sadowne (24,7) nad Bugiem i Stara Wieś (5,8%) pod Węgrowem.

Gub. radomska posiada kolonje niemieckie pasa nadwiślańskiego naprzeciw Puław i małe gniazdo nad Pilicą pomiędzy Opoczmem a Piotrkowem i Tomaszowem, gminy: Owczary (20,3%), Zajęczków (10,6%), Kuniczki (14,4%), Uniewel (10,6%), Radonia (6,1%) i kilka innych z mniejszym procentem. Tu i ówdzie znajdujemy gminy z Niemcami rozrzucone. Pod Radomiem są cztery: Kowala (10,0%), Gębarzew (10,0%) Wolanów i Orońsk (1,2 i 1,9%). Pod Iłżą dwie: Wierchowiska (6,1%) i Sienna (2,5%). Przy ujściu do Wisły rzeki Kamionny gmina Olszyca (1,3%). Pod Ostrowcem gmina Częstocice (1,0%). Wreszcie pod Klimontowem — Górki (4,1%) i Osiek nad Wisłą (2,5%).

Gub. kielecka ma Niemców tylko w dwu miejscach. Pod Włoszczową w czterech gminach: Kluczewsko (9,4%), Łopuszno (4,8%) Krasocin (6,5%) i Włoszczowa (3,0%). I pod Stopnicą przy Wiśle w dwu: w Oględowie (7,8%) i w Łubnicy nad Wisłą (10,1%).

Koloniści-niemcy, naogół biorąc, są to ludzie bardzo pracowici, rzetelni, systematyczni i wytrwali. Są bardzo podejrzliwi, mało towarzyscy, ogradzają się płotami, sadzą drzewa i trzymają złe psy. Zrzeszają się dla korzyści wspólnej, nie dla przyjemności. Jadają dużo mięsa.

Niżej podpisany jechał pewnego razu z woźnicą młodym, rzeźkim mazurem, który pierwszy raz był w tej okolicy.

— Tu mieszkają Niemcy — rzekł do mnie, wskazując na wieś, opodal gościńca widną.

— Zkąd wiesz? — zapytałem.

— Czuć od nich mięsem — odpowiedział chłop — ciągiem zrzę...

Kolonista-niemiec jest dla nas wrogiem przez swój indywidualizm plemienny, bezwzględny i zaborczy, przez swój indywidualizm osobisty, oparty na naturze poważnej, mało wrażliwej na poklask otoczenia, czego my jesteśmy bałwochwalcami. Gdyby nie szła trop w trop za nim bismarkowska teoria państwowa, groza dzisiejszych Prus, przymioty kolonisty-niemca, nie będąc niebezpieczne, byłyby dla nas bardzo pożądane.

Historja współczesna chce inaczej, jesteśmy z nim na stopie wojennej i bynajmniej nie ma się na zawarcie pokoju.

Tem bardziej, wobec niebezpieczeństwa, obowiązuje nas prawo mimikry, prawo upodobnienia się Niemcom temi cechami, które czynią z nich współcześnie najpotężniejszy naród Europy, a może i świata. Wielka praca, zgodność w celach narodowych, nie-stadność życia prywatnego. Czesi, poznańscy, szlązacy są dowodem, że takie przystosowanie się jest możliwe.

Ignacy Grabowski.

Koloniści-niemcy, naogół biorąc, są to ludzie bardzo pracowici, rzetelni, systematyczni i wytrwali. Są bardzo podejrzliwi, mało towarzyscy, ogradzają się płotami, sadzą drzewa i trzymają złe psy. Zrzeszają się dla korzyści wspólnej, nie dla przyjemności. Jadają dużo mięsa.

Niżej podpisany jechał pewnego razu z woźnicą młodym, rzeźkim mazurem, który pierwszy raz był w tej okolicy.

— Tu mieszkają Niemcy — rzekł do mnie, wskazując na wieś, opodal gościńca widną.

— Zkąd wiesz? — zapytałem.

— Czuć od nich mięsem — odpowiedział chłop — ciągiem zrzę...

Kolonista-niemiec jest dla nas wrogiem przez swój indywidualizm plemienny, bezwzględny i zaborczy, przez swój indywidualizm osobisty, oparty na naturze poważnej, mało wrażliwej na poklask otoczenia, czego my jesteśmy bałwochwalcami. Gdyby nie szła trop w trop za nim bismarkowska teoria państwowa, groza dzisiejszych Prus, przymioty kolonisty-niemca, nie będąc niebezpieczne, byłyby dla nas bardzo pożądane.

Historja współczesna chce inaczej, jesteśmy z nim na stopie wojennej i bynajmniej nie ma się na zawarcie pokoju.

Tem bardziej, wobec niebezpieczeństwa, obowiązuje nas prawo mimikry, prawo upodobnienia się Niemcom temi cechami, które czynią z nich współcześnie najpotężniejszy naród Europy, a może i świata. Wielka praca, zgodność w celach narodowych, nie-stadność życia prywatnego. Czesi, poznańscy, szlązacy są dowodem, że takie przystosowanie się jest możliwe.

Ignacy Grabowski.